

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Portugalia: Rozruch w izbie deputowanych. — Hiszpanija. — Anglija: Oddanie pieczęci nowemu gabinetowi. — Uzupełnienie administracyi kraju. — Położenie księcia Wellingtona w ministeryjum. — Francyja: Wiadomość o zatrzymaniu korwety francuzkiej przez rząd hiszpański. — Szwajcaryja: Raporta komisji w sprawie klasztorów argowskich. — Niemcy: Pan Thiers w Norymberdze. — Prussy: Obiór biskupa wrocławskiego. — Królestwo Polskie: Przyjazd Cesarza do Warszawy. — Rossyja: Instalacyja metropolity rzymsko-katolickiego kościoła. — Chiny: Stracenie Kiszyna, cesarski edykt wojenny, przywrócenie związków handlowych i plan dalszych operacyj admirała Parker. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Dobromil. — Olomuniec.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

C. k. komisya nadworna nauk, posiadę katedry, uwolnioną przy gimnazyjum w Stanisławowie, nadała J. X. Adamowi Jasińskiemu, suplentowi téjże katedry. —

Wiadomości zagraniczne.

Portugalia.

Lizbona dnia 18go sierpnia. Wielki rozruch był w sobotę w izbie deputowanych z powodu nader żywej utarczki między ministrem sprawiedliwości a panem Ferrer, w której pierwszy nazwał pana Ferrer redaktorem dziennika *Constitutional*. P. Scabra zażądał, ażeby prezydent wezwał ministra do porządku, gdyż w izbie nie ma dziennikarzy i są tylko deputowani. Na to kilka głosów ozwało się w sali: do porządku! do porządku! i zaczęto bić w ławki; deputowani ministeryjalni z grożącą miną zwrócili się ku Chartystom i jedni na drugich się rzucili; twierdzą nawet, że minister sprawiedliwości dobył z kieszeni pistoletu, i chciał strzelić do deputowanego, który do porządku wołał. Deputowani lewej strony byli jedynie świadkami téj sceny. Gdy rozruch się wzmagał, prezydent nakrył głowę i posiedzenie zawieszono; tym czasem nie powróciła spokojność: dwóch deputowanych rzuciło się na pana Ferrer, dwóch innych na pana Scabrę; krzyk coraz się powiększał, na co prezydent wróciwszy do sali, posiedzenie zamknął.

Hiszpanija.

Madryt dnia 28go sierpnia. Rząd (jak donieśliśmy) dał pięciu pułkom rozkaz, wyruszyć do prowincyj biskajskich. Także okoliczność ta, że były generał Don Ramon Narvaez, znany z swych dawnych zatargów z Esparteroem, do Gibraltaru przybył, wzburzyła bardzo progresistów. Lękają się, ażeby Radix w ręce jego nie wpadł. Jakoż w istocie donosi dzisiejszy *Expectador*, że kapitan w wojsku, stojącym na linii Gibraltaru, chciał batalion jeden zbuntować, ale złapany na uczynku, został uwięzionym. Ten cokolwiek dziwny wypadek pomienione pismo mieni być w związku z obecnością generała Narvaez w Gibraltarze. Dziesięciu oficerów z pułku Laredo, który tu w Madrycie oświadczył się najpierw za rewolucyjną wrzośniową, nie chcą dłużej służyć w tym pułku.

Przybyli tu pp. Altea i Santa Anna, komisarze prowincyj biskajskich do zregulowania tamtejszych swobód (*fueros*). Sądzą, że rozprawy o tym przedmiocie długo się potęgają. Około czterdziestu przy budowie gościńca zatrudnionych więźniów zbuntowało się w Walladolidzie na eskortę wojskową. Zabrawszy téjże broń a kolegom swoim zdjąwszy kajdany, cała zgraja ta, wzrosłszy do 200 ludzi, w pobliżnie góry uciekła. —

Wielka Brytania i Irlandyja.

Londyn dnia 4go sierpnia. W pałacu Claremont odbyło się wczoraj zgromadzenie tajnej rady, po złożeniu przez członków odcho-

dzącego ministerjum w ręce Królowej Jéjmości ich urzędowych pieczęci. Tajna rada zebrała się o pół do 2giej w obec Jéj Kr. Mości. Książę Albert, Sir Robert Peel i członkowie nowego gabinetu byli obecni, którzy otrzymawszy pieczęci urzędowe z rąk Królowej, przypuszczeni byli do zaszczytu ucałowania jéj ręki. Zresztą «Gazeta dworu» z dnia wczorajszego zawiera już następujące mianowania: hrabiego Wharnccliffe, jako prezesa tajnej rady; lorda Lindhursta, jako lorda kancelerza; księcia Buckinghama, jako wielkiego zachowawcę pieczęci; hrabiego Aberdeen, lorda Stanley i Sir Jamesa Grahama, jako sekretarzów Stanu spraw zagranicznych, osad i spraw wewnętrznych; hrabiego Ripona, jako prezesa iaby handlowej; lorda Somerset, jako kanclerza księstwa Lankaster, a hrabiego de Grey, jako lorda namiestnika Irlandyi. Po tajnej radzie zastawiono nowym ministrom śniadanie. Oni tymczasem krótko tylko w Claremont zabawiwszy, przed godziną trzecią powrócili do miasta. Przybywszy tamże lord Aberdeen udał się zaraz do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie zajmował się sprawami urzędu. Tak samo uczynił także Sir J. Graham w ministerjum spraw wewnętrznych.

Dzisiejsza *Times* podaje następujące uzupełnienie ostatecznego składu ministerjum i należących do tegoż posad przy administracji kraju:

- Drugi lord admiralicyi Sis Jérzy Cockburn.
- Pod sekretarz osad Pan Hope.
- Pocztmistrz jeneralny Lord Lowther.
- Pod-sekretarz spraw zagranicznych Wice-hr. Canning.
- Pierwszy komisarz przychodów krajowych (dawniej lasów) Hrabia Lincoln.
- Kancelérz księstwa Lankaster Lord Grenville Somerset.
- Sekretarz admiralicyi Pan Sidney Herbert.

Posady dworskie.

- Wielki koniuszy Hrabia Jersey.
- Wielki podkomorzy Książę Rutland.
- Wice-podkomorzy Lord Ernest Bruce.
- Wielki ochmistrz Hrabia Liverpool.
- (Hrabia Moreton.
- Pełniący służbę szambelanowio (Wice-hrabia Powerscourt.
- (Lord Sidney.
- (Kapitan Meynell.
- Koniuszy Pan Gore.
- Jako członkowie tajnej rady złożyli wczoraj

przysięgę w Claremont: p. W. Gladstone, lord Elliot, lord E. Bruce, lord G. Somerset, hrabia Lincoln i Sir J. Clerk. Królowa zaprosiła wczoraj jak najuprzejmiejszymi wszystkich nowych ministrów do siebie na wieczór; wszelako, jak słychać, kilku z nich, nie mogło dla nagłych interesów przyjąć tego zaproszenia.

O położeniu, jakie książę Wellington w ministerjum Peela zajął, gazeta *Times* czyni następującą uwagę: »Zacny książę nie chciał przyjaciółom swoim odmawiać pomocy swém wielkiém imieniem; lecz z ową zupełną bezinteresownością, jaka go ciągle odznacza, zajmie on tylko miejsce w gabinecie bez urzędu i jak naturalna bez wszelkich dochodów.«

Morning-Post oświadcza się także do tego doniesienia umocowana, że księżna Bedford i margrabina Normanby, złożyły godność dam pokojowych Królowej, i że Jéj Kr. Mość ich dymisyję przyjęła.

Poselstwo w Paryżu ma być, jak słychać, dane lordowi Cowley, który takowe piastował już dawniej podczas ostatniej krótkiej administracyi Sir Roberta Peela.

Parlament będzie zapewne d. 6go września na dni czternaście lub trzy tygodnie powtórnie odroczoney, i zbierze się dopiero z początkiem października.

Protestacyja, jaką książę Sussex przeciw poprawce do adresu kazał wnieść do protokołu izby wyższej, wyraża się przeciw wszelkiemu ograniczeniu i sztucznemu wywieraniu opieki nad handlem, mianowicie handlem zbożowym, ileż dotychczasowe ustawy bynajmniej oczekiwanom nie odpowiedziały. Podnoszenie się i spadanie skali powodowało tylko do oszukaństwa i kupna na pozór, a w ciągu ostatnich dwóch lat ceny w przecięciu obliczono tylko według najlepszych jakości, gdyż gorsze zatrzymywano, dopokąd ceny najniżej nie spadły. Protestacyja wytyka dalej szkodliwe skutki tego ruchomego systemu na pieniężne i bankowe interesa, i wskazuje mianowicie konieczność nie tamowania dowozów zagranicznych przez niepotrzebne trudności, ażeby przez odwet zagranicy nie stracić kilka najlepszych targów dla wyrobów angielskich. W końcu uznaje to za pierwszy obowiązek rządu, by klas pracujących niepotrzebnie nie obciążał, którego to obowiązku nałożeniem znacznych podatków dla poparcia pewnych szczególnych interesów, wyraźnie nie dotrzymano. Także lord Cloncurry założył protestacyję, która przeciw Torysom jako partyi jest wprost wymierzona, a zwłaszcza z tego

powodu, że w nich katolicy irlandzcy tylko swych głównych nieprzyjaciół upatrywać mogą.

Literary-Gazette donosi, że przestrzeń 57 mil angielskich po zwyczajnym gościńcu, w krzesło toczącym się siłą elektro-magnetyczną, w półtoręj godziny odbyta być może, i że wynalazca przy wydatku tylko 6 pensów (5 groszy srebr.) jeździ codzien tym powozem w St. Albans do banku angielskiego. O wynalazku tym oprócz skutku jego mało jeszcze wiadomo. Pomnażanie siły polega na nowej kombinacji, która jest tajemnicą, a na którą patent otrzymany będzie.

Statek parowy *Great-Western* odplynał dnia 4go b. m. z Bristola do Nowego Jorku z 113 podróżnymi, między którymi znajduje się pan Cambridge, dotychczasowy poseł amerykański w Petersburgu.

Najnowsze wiadomości z Chin i środkowej Azji powodują gazetę *Times* do powtórnego zwrócenia uwagi na to, w jak zawikłanym stanie odają przeszli ministrowie wszystkie sprawy swym następcom, i jak wiele w pierwszych miesiącach mieć będą do czynienia szefowie wydziału spraw zagranicznych i kontroli wschodnio-indyjskiej. Admiral Parker miał w Bombaju powiedzieć: »Spór z Chinami potrwa może kilka miesięcy, a może i rok cały.« Pomienione pismo spodziewa się jednak, że teraz ani jedna chwila na układach straconą nie będzie, gdyż w razie przeciwnym mogłoby ztąd wyniknąć bardzo szkodliwe zatamowanie w handlu angielskim.

Według wiadomości z Hawanny pod dniem 27. lipca, miasto Kartagena w Nowej Granadzie blokowane było przez generała powstańców Carmonę; lecz spodziewało się odsieczy z Bogoty. W głębi kraju wojsko rządowe ze skutkiem walczyło.

Francyja.

Paryż dnia 3. września. Dziennik *Tou-lonnais* z dnia 31. sierpnia zawiera, co następuje: »Pogłoska, której ważność milczenie nam dotąd nakazywała, doszła przed kilką dniami do uszu naszych. Teraz, kiedy wieść ta, miasto być odwołaną, coraz większej nabiera pewności, mniemamy, iż nam należy jej udzielić, wszakże za autentyczność jej bynajmniej nie zareczając. Powiadają, że rząd hiszpański zatrzymał korwetę francuską *la Victorieuse* w zatoce Mahonu i dopóty puścić jej nie chce, dopóki Francyja, jako kosztów kwarantanny, sumy 10,000 fr. nie zapłaci. Miano nawet kapitanowi téj fregaty dać do poznania, że jeźliby się do oddalenia zabięrał, dadzą ognia na korwetę i takową zatopia.«

Według dziennika *Reparateur de Lyon*, były w Grenoble rozruchy, tak iż musiano aż wojsko tamże wysłać. — Także w Limoges przy zapisywaniu ludności przyszło do scen burzliwych.

Messenger zawiera cały ciąg wiadomości o uchwałach rad departamentalnych, które wszystkie wyraziły się pochwalnie o projektach finansowych, nakazanych przez ministra skarbu pana Humanna.

Stronnicy i przeciwnicy pana Thiers z rządkiem zajęciem śledzą najmniejsze nawet szczegóły jego podróży po Niemczech. Krzyżują się tu różne usiłowania, by położenie p. Guizota w obec nastąpić mających izb utrudnić, a zwolennicy hrabi Molégo bynajmniej jeszcze nie tracą nadziei, że p. Molé przewagę uzyska. Dawniej już była mowa o kombinacji ministerjum, złożonego z pp. Passy, Dufaure, Molé i Lamartine, przyczém terażniejszego prezydenta rady zatrzymać chciano; ale dotąd ta modyfikacyja gabinetu nie przeszła jeszcze z zakresu intryg w obręb rzeczywistości.

Książę Aumale na czele pułku swojego bardzo dobrze jest przyjmowany po różnych miastach i włościach, należących do jego stacyi. Łatwo to sobie wytłumaczyć można wrażeniem, jakie ogorzały od słońca prawdziwie wojowniczej postawy pułk na ludność wywiera. Siedemnasty lekki pułk piechoty zatrzymał bowiem afrykański mundur, czerwone czapeczki i pantalony wciśnięte w białe kamasze. Dopiero w Paryżu ma pułk ten nowy mundur otrzymać.

Pod względem traktatu handlowego, o który p. Muelenaere ma się tu z rządem francuskim umówić, godny uwagi ten szczegół, że już pod czas pobytu Króla Francuzów w Eu, udała się do niego deputacyja fabrykantów sukna z Elboeuf, z przedstawieniami przeciw związkowi handlowemu z Belgiją. Otrzymane tam zapewnienia miały być takiego rodzaju, że fabrykanci z Elboeuf uspokojeni powrócili. Elboeuf, Rouen, Mühlhausen i inne miasta fabryczne Francyi, są traktatowi handlowemu z Belgiją bardzo przeciwnie.

Gdy arcybiskup paryski jechał do swéj familii w Aveyronie, dnia 20. sierpnia w pobliżu Lacoła piorun w powóz jego uderzył. Takowy wpadłszy do powozu zerwał arcybiskupowi czapczkę z głowy, i jednego z towarzyszących mu księży nieznacznie wszakże uszkodził. Konia u powozu ubiło, ale arcybiskup mógł przez to dalej jechać.

U portyjera jednego z najznacniejszych domów zastawniczych, który rocznej pensyi 1200 fr. pobierał, ale przytém miał dochody poboczne, po-

kazało się po śmierci, że zostawił majątku 300,000 fr.

Szwajcaryja.

Raporta komisji o sprawie klasztorów argowskich są już wiadome. Co do treści są one następujące: Sześciu członków komisji proponuje nie poprzestać na uchwale argowskiej z d. 19. lipca i żądać przywrócenia kilku klasztorów; jeden z członków (p. Neuhaus) wniósł przeciwnie, by zadowolenie oświadczone i sprawę tę już za załatwioną uważano. Z większości obstawiało dwóch członków (pp. Schmid i Rüttimann) za przywróceniem wszystkich klasztorów, dwóch członków (pp. Baumgartner i Maillardoz) zalecało przywrócenie jednego z znaczniejszych klasztorów męzkich i przy wyborze oświadczyli się za klasztorem Muri i klasztorem Kapucynów w Baden; p. Maillardoz życzył sobie przywrócenia także klasztoru w Hermetschwyl. Dwóch innych członków (pp. Muralt i Druey) chcieli się li na klasztorze Hermetschwyl i Kapucynów w Baden ograniczyć. Zresztą wszyscy ci sześciu członkowie są za przywróceniem przez samą Argowiją proponowanych trzech klasztorów żeńskich.

Niemcy.

W wiadomościach z Norymbergi pod dniem 4. b. m. donoszą, że p. Thiers dnia 3. t. m. przybył tam z Ems przez Frankfort, i po zwiedzeniu osobliwości miasta miał d. 5. puścić się w dalszą podróż do Wiednia.

Prussy.

W „Gazecie Wrocławskiej” pod dniem 27. sierpnia czytamy: »Właśnie o pół do pierwszej po południu uroczyste uderzenie we wszystkie dzwony kościołów katolickich obwieściło o dbyty obiór nowego księcia biskupa. Według życzeń powszechnych takowy padł na JX. Dr. Józefa Knauer, król. wielkiego dziekana, kawalera orderu orła czerwonego drugiej klasy z gwiazdą, wikarę *foraneus* księcia arcybiskupa praskiego w hrabstwie Glacu, infuanta klasztoru *ad B. V. Mariam de nova via* w Irlandyi, kanonika wrocławskiego i proboszcza w Habelschwerdt. Wybór odbył się w przypadkowym porządku.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 10. września. —

Wczoraj około godziny drugiej Warszawa ujrzała znów w swoich murach najjaśniejszego nam panującego Najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza Wszech Rossyj, Króla Polskiego. Najjaśniejszy Pan w towarzystwie księcia Namiest-

nika Królestwa, witany na całej drodze okrzykami radości tłumnie zgromadzonego ludu, raczył się udać na nabożeństwo do cerkwi metropolitalnej, i następnie odjechać do Łazienek.

Rada administracyjna postanowiła, aby w miejscy używanej dotychczas w Królestwie Polskiem próbki *Magiera* do wódek i spirytusów, od d. 1. (13.) stycznia r. 1842 zaprowadzona została próbka z podziałką na sto części. (G. IV.)

Rossyja.

Petersburg d. 2. września. Cesarz Jegomość udzielił dnia 31go z. m., w pałacu Carskiego Siola, posłuchania jenerałowi majorowi hrabi Wojnie, ces. austriackiemu posłowi w nadzwyczajnem posłannictwie.

W kościele St. Katarzyny w Petersburgu instawano uroczyscie, w obec biskupów kaliskiego i augustowskiego, JX. Ignacego Pawłowskiego, mianowanego przez Papięza a przez Cesarza potwierdzonego metropolitę rzymsko-katolickiego kościoła w Rossyi i arcybiskupa mohilewskiego. We dwa dni potem odbyła się w Carskiem Siolu wielka msza z kazaniem w polskim języku. Później wyświęcono także uroczyscie biskupa kurlandkiego.

Chiny.

Makao dnia 20. maja. Potwierdza się, że komisarz Kiszyn, a zwłaszcza za poduszczeniem znanego Lina, został w kajdanach do Pekinu odprowadzonym, gdzie stracono go śród najokropniejszych męczarów. Familję jego wytopiono i kraj okolo rodzinnego miasta jego spustoszocono na milę obwodu. Kiszyn chciał gniew cesarski rozbroić memoryjałem, w którym wystawił niedostateczność źródeł pomocy kraju w sporze z potęgą Anglii, ale tém rozjątrzył bardziej jeszcze niechęć Cesarza, który za przybyciem jego do Pekinu zostawił mu do wyboru, czy chce być powieszonym, czy rozstrzelanym, i Kiszyn obrat pierwszy rodzaj śmierci. W miejsce jego mianowano Lina gubernatorem obu prowincyj Kwang.

Cesarz chiński wydał edykt, w którym oświadcza, że zuchwałość i bezprawie, jakiego się Anglicy zburzeniem warowni Bocca Tigrya dopuścili, całą wodą wschodniego Oceanu zmyte być nie może; z tąd rozkazał, aby młodszy jego brat i najwyższy minister jak najspieszniej ściągnęli do Kantonu 50,000 ludzi, dla przeszkodzenia, aby się im ani jeden angielski okręt nie wymknął. Edykt ten ani myśli o pokoju nie dopuszcza. »Słowo o zawarciu pokoju« mówi Cesarz, »niech nigdy nie powstanie w waszém sercu, nie dawajcie mu nawet postaci, w nakreśleniu

go piórem.* Zarazem oznajmia Cesarz, że sam stanie na czele wojska, jeżeliby się brat jego opieszalym okazał, a prócz tego zamysła zgromadzić wojsko na północy, dla zburzenia do szczytu siedlisk i jaskiń angielskich w Indyjach i Anglii.

Pomimo to, na mocy ugody zawartej dnia 20. marca r. b. pomiędzy kapitanem Elliotem a władzami chińskimi, otworzono handel w Kantonie; kupcy angielscy zajęli znowu faktoryje, na których angielską banderę wywieszono, a te otrzymały straż złożoną z pięćdziesięciu żołnierzy od marynarki; atoli handel ten wypadł prawie zawsze tylko na korzyść Chińczyków, którzy towary swe po najwyższych cenach zbywali, i nie chcieli brać w zamian towarów angielskich, jakkolwiek im takowe po najniższych cenach puszczano. Do 15. maja, w skutek układu zawartego dnia 20. marca, odplynęło już na okrętach 16 milionów funtów herbaty, i jeszcze jest podostatkiem okrętów do zabrania i zawiezienia do Anglii sześciu do ośmiu milionów funtów herbaty. Lecz ponieważ angielskie towary nie mają odbytu, a gotowe pieniądze, któremi dotychczas za herbatę płacić musiano, coraz rzadszemi się stają, przeto znacznego wywozu tego produktu spodziewać się nie można, zwłaszcza, że wzmagające się coraz bardziej wojsko wokół Kantonu, i wydana odezwa do władz chińskich: że Anglicy z kraju ustąpić mają, każą się spodziewać niezadługo zerwania wszelkich handlowych stosunków, co już znaczną część mieszkańców Kantonu do oddalenia się spowodowało.

Co się dotyczy nowego systemu, jaki ma zachowywać w prowadzeniu wojny oczekiwany nowy naczelnik wyprawy, admirał Parker, dowiadujemy się, że tenże przedsięwziąć chce ścisłą blokadę południowych i zachodnich wybrzeży chińskich, i rozpocząć wojnę sprężystą, jednakże z oszczędzaniem ile możności mieszkańców Kantonu, którzy w ogóle dla Anglików są bardzo przychylni. Wyprawa tedy uda się ku północnej stronie i zajmie piękną wyspę Amoy, leżącą naprzeciw wyspy Formozy. Z tamtąd uda się do Czuzanu, który jednakże dopiero po kilku miesiącach wojskiem swoim osadzi, gdyż teraz dowiedziano się, że pobyt na tej wyspie w miesiącach jesiennych jest niezdrowy. Zamiast téż zajmie wojsko na stałym lądzie Ningpo, które naprzeciw Czuzanu jest położone, ma dobry związek z głębią kraju, może podostatkiem dostarczyć żywności, i jest stosownym punktem oparcia się w wyprawie przeciw Czuzanowi. Tam i w Amoy pozostanie wojsko przez pół roku. Później, gdy się Żółte morze okaże splawnym, gdy panujące na niem burze ustają, uda się peł-

nomocnik angielski w swojej własnej osobie w towarzystwie większej części floty do Pekinu i pod bateryjami dział sześćdziesięcio-ośmiu funtowych, któremi angielskie statki parowe są najęzone, zapewne pierwszą konferencyję z Cesarzem chińskim odbędzie. Zamiarem tej wyprawy jak naturalna, jest domaganie się wynagrodzenia za prywatne i publiczne straty i koszty wojenne. Oprócz tego zażądają także Anglicy zabezpieczenia stosunków handlowych a wrękojmię tego zechcą, aby im stałego stanowiska w Chinach ustąpiono.

NOWINY LWOWSKIE.

Zapowiedziane na dzień pierwszy października r. b. otworenie konwiktu we Lwowie dla młodzie szlacheckiej pod zawiadywaniem zakonu XX. Jezuitów, zostało jeszcze odłożone. Bliższe w tym względzie uwiadomienie c. k. Rządu krajowego, umieszczone jest w obudwu językach w »Dzienniku urzędowym« do naszej dzisiejszej »Gazety«. — Najnowszym i najciekawszym przedmiotem w stolicy naszej są obecnie akrobaty czno-atletyczne przedstawienia towarzystwa Michała Averino. Już je dwa razy dawano, raz dnia 13go b. m. w arenie ogrodu po-jezuickiego, drugi raz dnia 14go b. m. w teatrze, oba razy z niezmiernemi oklaskami; jakoż Michał Averino w swoich sztukach ekwilibrycznych na wyprężonej linie, przewyższa wistocie wszystko, cośmy dotąd w tym rodzaju widzieli i zaledwo pomyślić mogliśmy, ażeby można było coś podobnego wykonać. Na krześle, na dwóch butelkach poręczą postawionem, balansuje on stojąc, siedząc i klęcząc z największą pewnością i gracją. Zaledwo na podłodze mogliśmy z taką pewnością na krześle usiąść. Malowniczymi i pięknymi są akademiczne postawy i atletyczne popisy mistrza Averino i atlety Ferdynanda Welz. Inni członkowie towarzystwa również się odznaczają; mianowicie zajmującymi są grotesk-popisy Eugeniusza Averino, który przeszedł wszystkich Klischniggów. — Wielka parada kościelna dnia 19. b. m. rozpocznie się w obozie o godzinie 10tej, a na jej zakończenie wszystko wojsko przeciągać będzie, to jest 12 batalionów piechoty, szwadron konnicy i 12 dział. Dnia 21go ma się odbyć pierwszy manewr połowy. — Dawno zapowiedziana familija artystowska państwa Aszpergerów, złożona z jego młodej żony i córki z pierwszego małżeństwa, przybyła już z Warszawy do stolicy naszej, dla występowania w rolach gościnnych na naszej scenie polskiej. — Dnia 14go b. m. rozstał się z tym światem ad-

wołat tutejszy Antoni Czarnecki w 66. roku życia. —

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
(Nicurzędowe.)

Dobromil dnia 10. września 1841. Lobo posucha dla naszej gleby jest pożądana, jednakże urodzaj jarzyn, nie powiódł się w tutejszej okolicy (między Dobromilem, Birczą i Rybotyczami). Jeszcze w lipcu wróżono wielki urodzaj owsa, bo też posiewy jego wyglądały w ogóle bujno, krzaczysto, szuwarzysto; po zbiorach wszakże pokazało się, iż mało kto większym plonem pochwalić się może, jak dwie kopy z jednego korca; a w wielu miejscach nie ma i półtoręj. — Jare pszenice, żyta i grochy także miernie zrodziły; wprawdzie zebrano wszystko zdrowo, sucho, bez najmniejszego opadnięcia z ziarna, ale bez podszewki trawą, — co sprawi, iż dworom i kmiotkom przyjdzie trudno przetrzymać bydło. Z wymłócenia ozimin przekonano się, iż kopa pszenicy wydaje 18 garncy, a żyta 16 garncy. Lny wylubiaste; — konopie lepicij zrodziły. Bartłomiejskich posiewów nie wiele będzie tego roku; posucha nie dozwalała orać, idopiero po dęszcu dnia 9. i 10. września wzięto się rażno do pluga. Ziemiaki wyglądają w naci bujno, ale tylko na mały ich plon zanosi się; mimo to wszystkie nasze gorzelnie pędzić zamysłają.

Wódkę przeszłoroczną 20stopniową płacą w małych partyjach po 36 kr. m. k. garniec. Na przyszłą porobiono gdzieniegdzie ugody, przyczem kupcy dali pieniądze, z warunkiem, że dostaną o 5 kr. w. w. na garncu taniej, niż będzie cena w styczniu r. 1842.

Bydło grubsze i mniejsze, jest znacznie tańsze, niż było w ezerweu i lipcu r. b.

Korzec pszenicy płacą tu teraz po 9 zr., żyta po 7 zr. 30 kr., a owsa po 3 zr. w. w.

Ołomuniec. Targ na woły d. 9. września 1841.

Przypędzili: 1) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 120 wołów; 2) Lemel Themann, z Rogów, 78; 3) Chaim Stark, z Sadagóry, 108; 4) Hersch Chut, z Miscza, 57; 5) Salamon Hett, z Pawłowic, 65; 6) Sobest. Chachlowski, z Sadagóry, 142; 7) Stoloiak Wasyli, z Botuszan, 180; 8) Kaminal Wasyli Floria, z Botuszan, 133 krów. — Małemi partyjami 883. — Ogółem 1403.

Kupili:	szluk	Cena jednój pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Niesprzedano ze st. N. 1.					
Do Kirwein stado Nr. 2.	60	286	—	—	8 3/4
— Berna stado Nro. 3.	80	263	—	5	8
Małemi partyj. st. N. 4.					
dtto. dtto. st. N. 5.					
Do Osirawy st. Nro. 6.	100	307	30	—	9 1/4
Po największej części małemi partyj. st. N. 7.					
Do Kuzuszan st. Nro. 8.	99	150	—	11	6 1/2
Małemi partyjami . .	833				

Przed targiem sprzedali: 1) Schapsel Fichmann, z Bełzca, 154 wołów; 2) dtto. 154; 3) Tittinger, z Czerniowiec, 150; 4) Abraham Fichmann, z Żurawna, 124; 5) Nowak, z Cieszyna, 150; 6) Selig Allerhand, z Żurawna, 105; 7) Pinkas Last, ze Stanisławowa, 160; 8) Leiser Fichmann, z Żurawna, 110; 9) Salamon N., z Uścia, 150. — Razem 1257.

Kupili:	szluk	Cena jednój pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Wiédnia st. Nro. 1.	144	350	—	10	10
— dtto. stado N. 2.	144	310	—	10	9 1/4
— dtto. stado N. 3.	144	380	—	6	11 1/4
— dtto. st. Nro. 4.	120	350	—	4	10 1/2
— dtto. stado Nr. 5.	150	350	—	—	10 1/2
Do Pragi stado Nro. 6.	100	350	—	5	10
— dtto. stado Nr. 7.	160	300	—	—	10 1/2
— dtto. stado N. 8.	105	315	—	5	9 1/4
Niesprzedane do Wiédnia pognano st. N. 9.					

I na tym targu była znowu znaczna ilość bydła; także i po drodze przed targiem zakupiono wiele, i tylko jedno stado z 150 wołów poszło do Wiédnia niesprzedane. Ceny spadły nieco, bo też i taksa od funta jest na ten miesiąc w Wiédniu niższa. Równie i celnar wołowiny tylko po 38 do 39 zr. w. w. w tej stolicy płacą. — Woły tym razem na nasz targ przypędzone, tylko bardzo średniej były jakości; mimo tego z małym wyjątkiem znalazły kupca. — Na przyszły tydzień spodziewamy się równie wiele wołów.